

PRZEGLĄD SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY.

WŁAŚCICIEL I WYDAWCA DR. ERNEST TILL, ADWOKAT I DOCENT UNIwersYTETU.

Wychodzi we Lwowie każdą środę w objętości 1 do 1½ arkusza druku.

Cena przedpłaty:

we Lwowie: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr.;
po za Lwowem z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwartalnie 1 zł. 75 ct. w. a.;
w Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rosyjskiem: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs.,
w Księstwie Poznańskiem i Cesarstwie Niemieckiem: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.
Numer pojedynczy kosztuje 15 ct.

Redakcyja i Administracyja we Lwowie, ulica Jagiellońska 1. 2.

Expedycyja miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek 1. 34.

Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie w kraju i za granicą. —
Ogłoszenia (Inseraty) przyjmuje Administracyja po 3 ct. od wiersza petytowego. —
Reklamacye uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru. —
Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowej.

Rękopisy nieużyte zwraca Redakcyja na żądanie.

Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

O znaczeniu i skutkach orzeczeń najw. Trybunału sprawiedliwości w procesie cywilnym.

Wykład habilitacyjny Dra Aleksandra Janowicza.

(Dokończenie).

Stosowniejszym i bardziej celowi odpowiednim okazuje się przepis § 9 ustawy niem. z 12 lipca 1869, traktującej o zaprowadzeniu najw. Trybunału dla spraw handlowych; w myśl tego przepisu bowiem należy bezwarunkowo uchwale plenarnego posiedzenia poddać rozstrzygnięcie każdej kwestyi, co do której zapatrywanie senatu różni się od poprzedniego orzeczenia tego lub innego senatu.

Wprowadzenie takiego postępowania wymagałoby urzędowego zbioru wszystkich zapadających rozstrzygnięć, na czym w Austrii dotąd zbywa. Obecnie mamy tylko zbiory prywatne, z których jako najcenniejszy i najbardziej staranny, zasługuje na uwagę zbiór Ungera i Glasera za spółudziałem Walthera wydawany, obejmujący na teraz 15 tomów, w których zamieszczono około 7000 rozstrzygnięć, dotyczących rozmaitych kwestyi z prawa i procesu cywilnego.

W rozstrzygnięciach tych mieści się prawdziwy skarb szerokich i wytrawnych poglądów prawnych. Znaczenie takowych dla prawnika niepospolitą jest wagi, podobnie jak dla lekarza w salach szpitalnych badanie historii chorób i metody podjętej kuracji. Odpowiednią metodą zastosowania przepisów prawnych najlepiej poznać i ocenić można, wczytując się w rozstrzygnięcia najwyższej władzy sądowej, rozpatrując zdania doświadczonych i osiwiatych w zawodzie sędziowskim mężów. Nie idzie zatem, by zapatrywania te bezwzględnie i bezwarunkowo zastósowywać do innych przypadków analogicznych. Wartość rozstrzygnięć najwyż. Trybunału nie leży

w możności takiego zastósowywania, ale w duchu, jaki się z takowych przebija, w sposobie, w jaki najw. Trybunał stara się tłumaczyć ustawy, w metodzie zastosowania przepisów prawnych zgodnej z wysokim etycznym powołaniem stanu sędziowskiego.

Szczególnie na polu prawa formalnego, metoda zastosowania przepisów ważną odgrywa rolę. Niejednokrotnie za usprawiedliwione wypada uznać utyskiwania, że wskutek niewolniczego tłumaczenia i zbyt ścisłego przepisów formalistycznych, strona na utratę prawa swego bywa narażoną. Koniecznym to poniekąd następstwem ustawowej teorii dowodowej i piśmienności postępowania, przepełnionego drobiazgowymi formalnościami.

Usiłowania najw. Trybunału zdążają też ku nadaniu przepisom ustawy sądowej takiego zastosowania, aby nie wykraczając po za ramy ustawą nakreślone, nie stawiać stronie spór wiodącej zbyt wielu przeszkód w przedstawieniu Sądowi materiału procesowego i nie utrudniać jej zestawienia dowodu. I tak np. przy dopuszczeniu dowodu ze świadków ku wiecznej pamięci w racjonalnym zastosowaniu przepisów § 251 zach.-gal. i 179 powsz. ust. sąd., tudzież dekr. nadw. z 27 września 1784 l. 341 i 15 października 1802 l. 579 uznaje najw. Trybunał rozstrzygnięciami swemi¹⁾ niebezpieczeństwo utraty świadka za istniejące nie tylko wtedy, jeżeliby nie można świadka przesłuchać z powodu grożącej mu śmierci lub tegoż nieobecności, ale także w takim razie, jeżeli zachodzi obawa, że świadek może zapomnieć okoliczności stwierdzić się mające bądź z przedmiotowych bądź z podmiotowych powodów t. j. bądź z powodu, że okoliczności same są tego rodzaju, iż łatwo je zapomnieć, jako zawierające wiele drobnych szczegółów, lub też z powodu, że u świadka wskutek wieku lub choroby objawia się przytępienie pamięci.

¹⁾ L. 3809 i 4557 Zb. Ungera i Glasera.

Niemniej dozwolono ²⁾ już po spisie aktów, a nawet po wydaniu przedstanowczego wyroku sprostowania imion świadków mylnie podanych; dalej dopuszcza najw. Trybunał ³⁾ ponownego przesłuchania świadków z powodu niedokładnego poprzedniego wysłuchania, mianowicie nie okazania im dokumentu, który stanowił przedmiot ich przesłuchania; niemniej uznaje możliwość substytuowania świadka zmarłego innym świadkiem, nawet na inne okoliczności przesłuchać się mającym, jeżeli tylko w ten sposób może strona zastąpić dowód stracony i uzasadnić swe żądanie np. zamiast świadka zmarłego, który miał potwierdzić, że zmarły dłużnik skrypt w jego obecności podpisał, dowód ze świadka, w obec którego dłużnik uznał dług ze skryptu przez siebie zeznanego pochodzący ⁴⁾).

Również w licznych rozstrzygnięciach swych ⁵⁾ najw. Trybunał nadaje przepisom dekretu nadw. z 29 września 1794 l. 195, dekretu z 22 stycznia 1820 l. 1645 takie tłumaczenie, że dozwala po prawomocności wyroku tak sprostowania jak też opuszczenia z rotę przysięgi pewnych wyrazów, zmiany daty faktu, zmiany sumy, sprostowania rachunku itp., w ogóle dopuszczając zmiany rotę przysięgi, jeżeli się okazuje, że zmiana ta nie dotyczy istoty sporu w kwestyi prawnej i nie uwłacza prawom przeciwnika, bo uważa za niezgodne z rzeczywistym prawem, gdyby strona spór przegrać miała jedynie dlatego, że nie jest w możności zaprzysiężenia jakiegś okoliczności ubocznej, która bez narażenia praw przeciwnika da się z rotę opuścić lub w rocie zmienić. Jeżeli zatem ma być dopuszczoną proszona zmiana rotę przysięgi, zmiana ta odnosić się może tylko do okoliczności ubocznej t. j. takiej, która nie dotyczy kwestyi prawnej, ani istoty sporu i nie naraża w niczem praw przeciwnika. Do takich warunków ograniczając zmianę rotę przysięgi, najwyż. Trybunał nie przekroczył ram ustawą nakreślonych, bo przysięga dopuszczoną być powinna na okoliczności stanowcze i spór rozstrzygające, uboczne więc i nierozstrzygające z rotę można opuścić lub w nią zmienić.

Wreszcie wspomnieć wypada, że w licznych rozstrzygnięciach swych ⁶⁾ najwyższy Trybunał dopuszcza dowodu pośredniego ze zbiegu okoliczności (*Indicienbeweis*), a to nie tylko na czynności wewnętrzne, jak na złą wiarę, bojaźń, nieświadomość o istnieniu środków dowodowych przy proszonej restytucji *ob noviter reperta*, na wiadomość o narodzeniu dziecka i t. p., ale także na

²⁾ Patrz rozstrzygnięcia l. 1980, 2156, 4985 Zb. Ungera i Glasera.

³⁾ Patrz rozstrzygnięcie l. 5066 Zb. Ungera i Glasera.

⁴⁾ L. 623 Zb. Ungera i Glasera.

⁵⁾ L. 598, 657, 807, 1095, 1131, 1391, 1700, 1758, 1819, 1970, 2501, 2814, 3248, 5901, 6087 Zb. Ungera i Glasera.

⁶⁾ L. 6, 28, 133, 274, 325, 373, 469, 473, 493, 626, 634, 776, 917, 968, 1067, 1091, 1136, 1161, 1596, 1613, 1729, 4174 Zb. Ungera i Glasera.

fakty zewnętrzne, jak n. p. na prawdziwość testamentu, nieprawdziwość dokumentu, na stosunek pełnomocniczy, zakres danego umocowania, stosunek cielesny, macierzyństwo i t. d.

Już z tych kilku przykładów okazuje się, że najw. Trybunał stara się przepisy prawa formalnego w ten sposób tłumaczyć, aby stron spór wiodących nie narażać na zatrącenie prawa materalnego pod uciskiem formalizmu. W ten sposób postępując najw. Trybunał — o ile to w ogóle w ramach pisemnego postępowania jest możebnem — toruje drogę nowym wyobrażeniom, które dążą do obalenia zbutwiałego formalizmu, podobnie jak na polu prawa materalnego śmiałem, może nawet zbyt śmiałem orzeczeniem, wydanem w sprawie lichwy, usiłował uzupełnić brak ustawicznego unormowania tej sprawy w krajach, w których nie obowiązuje ustawa o lichwie z dnia 19 lipca 1877 l. 66 dz. u. p. Mam tu na oku orzeczenie podane w nrze 40 *Jur. Blätter* z r. 1880, którem odrzucono skargę o zapłacenie 700 złr. z 5% odsetkami miesięcznie, uzasadniając to rozstrzygnięcie tem, że wysokość 5% odsetek miesięcznych przekracza wszelką godziwą miarę tak, iż nie tylko powstaje uzasadniona wątpliwość co do rzeczywistości umowy zawartej, ale prócz tego należy uznać, że wypożyczający dopuścił się wykraczającego przeciw moralności wyzyskania drugiego kontrahenta, że mu więc w myśl § 878 u. c. nie można przyznać kontraktowego prawa skargi o podobne świadczenie.

Sposób taki tłumaczenia i zastosowywania formalnych przepisów prawa przez najwyższą władzę sądową nie może pozostać bez skutecznego wpływu na niższe Sady, a rozstrzygnięcia najw. Trybunału sprawiedliwości jednostajnie wydawane w kierunku wskazanym i z tą myślą przewodnią — nienarażania stron na utratę praw ich pod uciskiem formalizmu, muszą owiać nowym ożywym duchem sprawowanie sądownictwa, mimo pęt nałożonych formalistycznymi przepisami; tem samem w austr. procesowem prawie może się stwierdzić to prawidło, że jak z jednej strony najlepsze ustawy nie przynoszą pożądaných skutków, jeżeli nie odpowiednio bywają wykonywane, tak z drugiej strony i gorsze nawet ustawy mogą się stać pożyteczne, jeżeli się je zastosowuje w duchu słuszności i w poczuciu wyższego etycznego zadania sądownictwa.

Pogląd na zasady i treść nowego projektu procedury cywilnej

przez

PROF. DRA AUGUSTA BALASITSA.

(Ciąg dalszy).

Rozdział II.

Uczestnictwo sporu.

§§ 87—90. Uczestnictwo sporu, które obecne prawo w §§ 507 i 509 gal. ust. sąd. i w kilku dekr. nadw.

wyrażnie uznaje i nrządza, jest dopuszczone w naszych teraźniejszych procesach pisemnych (t.j. we wszystkich z wyjątkiem drobiazgowego) tylko w granicach § 4 ust. gal. ustępu 3, a zatem po stronie pozyswajacej (czynne uczestnictwo), gdy skarga uczestników-powodów, a po stronie pozwanego (bierne uczestnictwo), gdy obowiazek uczestników-pozwanych wynika z jednego i tego samego faktu prawnego. Projekt rozszerza podstawy takowego, dozwalajac laczzenia skarg takze w przypadkach, gdy miedzy powodami lub pozwanyimi istnieje spolnosc praw spornych, jakkolwiekby nie z tego samego wynikały faktu, tudziez dozwalaja go takze wtedy, gdy rozszczenia kilku powodów lub obowiazki kilku pozwanych maja za przedmiot jednakowe swiadczenia, a zarazem polegaja na istotnie jednakowej zasadzie faktycznej i prawnej t.j. gdy sa jednorodza jowemi. W tych przypadkach strona pozyswajaca ma prawo wyniesc tylko jeden pozew, zadan spólnę dla wszystkich zespolonych w pozwie skarg rozprawy i jednego wyroku. Dlatego nalezy odróżnić takie, z woli strony pozyswajacej powstale uczestnictwo, od polaczenia kilku spraw do jednej rozprawy jako zarzadzenie Sadu, do czego podobnie jak obecnie w post. drob. (§ 24 ustę 2) Sad ma byc upowazniony (§ 216 pr.).

Uzasadnienie i objaśnienie tej instytucji wedlug prawa obowiazujacego i zaprojektowanego znajduj czytelnicy w znakomitę dziele prof. Dra Kabata: *O procesie cywilnym* (we Lwowie 1881) § 68 i n.

Tu tylko jednę podnosimy różnicę między obecnę a przyszłę uczestnictwem w procesowę ich stanowisku. Dajac do zupełnej niezawislosci uczestników między soba, znosi projekt domniemane zastępstwo uczestników, nie bioracych udzialu w procesie, przez tych, którzy w sporze odpowiadaja, tak ze kazdy z nich winien starac sie o postę sprawy, a nieodpowiadajacy popada w zaoczność, choćby inni odpowiadali. Tylko wyjątkowo ma pozostac przy odnosnych zasadach, obecnie obowiazujacych, w przypadkach, gdy prawo powodów a wzglednie obowiazek pozwanych sa niepodzielnymi, a w konsekwencji stosunek prawny wymaga jednolitego ustalenia w wyroku (ob. zreszta Dr. Kabat l. c. § 72).

Rozdział III.

Udzial trzecich w sporze.

1. Interwencya glowna § 91.
2. Interwencya uboczna §§ 92—94.
3. Oznajmienie sporu §§ 95 i 96.

Opuszczamy przedstawienie tresci i zasad powyższych przepisów ze wzgledu na wymienione dzieło Dra Kabata (§ 76 i n.), zajmujace sie takze postanowieniami projektu z r. 1876, które w obecnym nie ulegly zmianie. Tem snadniej możemy to uczynic, ileze dzieło to, najlepsze o tej kwestyi w jezyku polskim, nie powinno nigdzie brakowac, gdzie zajmujaja sie powaznie prawem procesowę.

4. Wymienienie poprzelnika §§ 97 i 98. Wedlug § 375 u. c. może posiadacz w cudzém imieniu (dzierzyciel) uwolnic sie od skargi wydobywczę, jezeli tego dowiedzie i swego poprzelnika wymieni. Dla braku

odpowiedniego procederu nie może obecnie dzierzyciel uczynic tego inaczej, jak tylko przez ekscypcyę, wdajac sie w spór. Aby prawo to dzierzyciela, w ust. cyw. uznane, moglo byc w całej pełni, bez wdania sie w spór, urzeczywistnionę, zaprowadza projekt odpowiedny proceder jako sprawę uboczną. Posiadacz w imieniu obcém rzeczy, sluzebnosci lub innego prawa rzeczowego, może zaprzeczyc wdania sie w spór, jezeli wymieni poprzelnika. W tym celu ma wniesc stosowne pismo, postarac sie o wyznaczenie dnia sadowego i uwiadomic o tem powoda i poprzelnika. Skutki odbytej w owym dniu sadowym rozprawy mogą byc różne. Przedewszystkię może powód przekonac sie, ze pozwal niewlasciwą osobę, cofnac proces i wyniesc skargę przeciwko posiadaczowi. Zreszta zalezy skutek takowej dla procesu od zachowania sie poprzelnika i ugody wszystkich stron. Jezeli bowiem wymieniony poprzelnik uznaje swoje poprzelnictwo, może wstapic w spór w miejsce dotychczasowego pozwanego, atoli tylko wtedy, jezeli powód na to sie zgodzi. Jezeli zas zaprzecza poprzelnictwa, albo objęcia sporu, albo tez zadnej nie daje odpowiedzi, sprawa pozostaje w stanie dawniejszym. Pozwany z upływem wyznaczonego do tej sprawy dnia sadowego, traci prawo nie wdawania sie w spór i nie pozostaje murec innego, jak tylko wniesc ekscypcyę z § 375 n. c. Tyle wszakze zawsze z tego zyskuje, ze od skargi uwolnic sie może przez zaspokojenie powoda i będzie w obec poprzelnika wolnym od odpowiedzialnosci.

Rozdział IV.

Pełnomocnicy.

§§ 99—121. W odróżnieniu od zastępców prawnych, uważa projekt jako pełnomocników tylko osoby, prowadzące proces w imieniu strony, za jej wolą, w pełnomocnictwie objawioną (zastępstwo dobrowolne). Z wyjątkiem aktów procesowych, ściśle osobistych (przysięga, przesłuchanie strony jako świadka), wolno stronom cały proces prowadzić przez zastępcę procesowego. Pełnomocnictwo na piśmie musi być Sadowi zaraz na pierwszym terminie okazane. Wyjątkowo tylko może Sad dopuścić pełnomocnika, przed okazaniem pełnomocnictwa lub też zawiadowę bez zlecenia, atoli tylko do czynności nagłych (*dringliche*) i pod warunkiem złożenia odpowiedniej kaucyi, gdy Sad zadan takowej uzna za potrzebne. Czynności tych osób tylko pod tym warunkiem będą ważnymi, gdy później przedłożą pełnomocnictwo. Udzielone pełnomocnictwo procesowe nie gaśnie ze śmiercią mocodawcy, ale gaśnie w przypadkach zmiany osoby procesowej wskutek zastępstwa szczegółowego np. cesyi. Na istnienie pełnomocnictwa uważa Sad z urzędu, a stronom służy prawo naganic brak takowego w ciągu całego procesu. Jezeli zachodzi wątpliwosc co do prawdziwosci podpisu na pełnomocnictwie, może Sad polecic zalegalizowanie takowego, atoli gdy pełnomocnikiem jest Sadowi znany adwokat, wystarczy zapewnienie jego z powołaniem sie na przysięgę adwokacką. Zachodzą pewne różnice między pełnomocnikami, którzy są adwokatami, a takimi, którzy nimi nie są. Dla procesów

które prowadzą się przed Sądami krajowymi i wyższymi, strony są obowiązane przyjąć sobie zastępców z grona adwokatów (przymus adwokacki). Tylko w sporach małżeńskich i w sprawach amortyzacyjnych nie jest wymagane zastępstwo przez adwokata. Skarb publiczny zastępuje przed wszystkimi Sądami Prokuratorye skarbowe. Dla spraw przed Sądami powiatowymi wolno stronom prywatnym ustanowić zastępcami osoby, nie będące adwokatami, byleby były własnowolne i płci męskiej. Atoli bez względu na to, czyli strona ma obowiązkowo adwokata jako zastępcę lub też adwokata albo inną osobę dobrowolnie, służy jej prawo jawić się osobiście w Sądzie i czynić oświadczenia. W praktyce Sądów francuzkich przyczynia się to wielce do ożywienia rozprawy. Obecność strony w Sądzie obok pełnomocnika może mieć doniosłe skutki nietylko dlatego, że wyjaśnienie sprawy jest przez to ułatwione, ale także z innego powodu. Oto nadane jest stronie prawo odwołania przyznania i innych faktycznych oświadczeń zastępcy, jeśli jest obecną na rozprawie. Inaczej bowiem musi przyjąć na siebie skutki owych zeznań pełnomocnika.

Zachodzi także istotna różnica między pełnomocnictwem dla adwokata z jednej, a pełnomocnictwem dla innych zastępców. Zakres upoważnienia pełnomocnika, nie będącego adwokatem, ocenia się według osnowy pełnomocnictwa. Jeżeli zaś adwokatowi jest udzielone pełnomocnictwo procesowe t. j. pełnomocnictwo, jako procesowe wyraźnie nazwane, albo do prowadzenia sporu upoważniające, nadaje mu takowe prawo 1. do zastępowania strony przez cały proces, a w szczególności w postępowaniu egzekucyjnym i do obrony na pozew wzajemny lub interwencyjny, 2. do zawierania ugód, do uznania lub zrzeczenia się praw w zakresie sprawy, nawet bez szczegółowego do tych aktów upoważnienia. A zatem niektóre przepisy § 1008 u. c. mają być co do procesowego pełnomocnictwa adwokackiego zmienione. Co więcej, ten zakres ustawowy pełnomocnictwa adwokackiego może być w obec strony drugie ścieśniony tylko co do zawarcia ugód przyznania i zrzeczenia się praw, do czego koniecznie potrzeba, aby o tém stronę przeciwną zawiadomiono,

Rozdział V.

Prawo ubóstwa.

§§ 112—122. Rozdział ten jako mniej ważny opuszczamy. (C. d. n.).

Praktyka sądowa.

Ocenienie doniosłości hipoteki tajnej Skarbowi Państwa służącej, na podstawie § 21 ust. hyp.

W nrze 1 *Przeglądu sąd. i adm.* z r. 1877 spisane zostało zdarzenie prawne, pozwalające uzasadnić zdanie, iż Skarbowi Państwa pod względem podmiotowym służy moc hipoteki tajnej w najrozsądniejszym znaczeniu.

Z przyjemnością zaznaczyć możemy inne zdarzenie prawne z dni ostatnich, wskazujące na zmienione zapamiętanie praktyki sądowej w omówionym kierunku.

Wskutek nieostępowania pewnego pisma, wydano

do Wincentego K., właściciela hipotecznej realności, nakaz zapłacenia podwyższonej należitości stęplowej w kwocie 682 złr.

Wincenty K. zmarł, a na zasadzie jego kodycyłu zaprenotowano Paulinę D. za właścicielkę realności spadkowej z klauzulą § 822 u. c., a następnie prenotacją na podstawie dekretu dziedzictwa z 22 grudnia 1877 w intabulacją zamieniono.

Dopiero w r. 1878 wniosła władza skarbową żądanie o wpis prawa zastawu dla sumy 682 złr. na realności niegdyś do Wincentego K. należącej, a c. k. Sąd krajowy w Krakowie dozwolił takowej.

Sąd wyższy uchwałą z 6 maja 1879 l. 5058 oddalił władzę skarbową z żądaniem wpisu z uwagi, iż Paulina D. za właścicielkę realności Wincentego K. już zaintabulowaną została, a według §§ 21 i 59 ust. hyp. intabulacja prawa zastawu dla pretensyi wymaga, aby dłużnik był hipotecznym właścicielem realności, mającej być obciążoną prawem zastawu; egzekucya w tym tylko razie przeciw rzeczonęj realności byłaby dopuszczalną, gdyby nakaz zapłaty wydano przeciw posiadaczowi i właścicielowi realności t. j. przeciw Paulinie D.

W rekursie rewizyjnym twierdziła władza skarbową, iż Paulina D. przez zaprenotowanie jej za właścicielkę realności Wincentego K. z klauzulą § 822 u. c., nabyła w myśl § tegoż i § 688 ust. cyw. prawo własności tej realności tylko o tyle, o ile przez to pretensye wierzycieli Wincentego K. w toku pertraktacyi spadkowej po tymże wykazane, nie doznają uszczerbku. Otóż należitość skarbową, o którą się rozechodzi, poszukiwaną była przeciw masie spadkowej Wincentego K. jeszcze w toku pertraktacyi spadkowej przez doręczenie dotyczącego wezwania płatniczego do rąk pełnomocnika spadkobierców. Nabycie przeto prawa własności realności Wincentego K. z klauzulą § 822 u. c., nakładało na Paulinę D. obowiązek zaspokojenia z téjże realności powyższej należitości skarbowej, jako w toku pertraktacyi spadkowej po Wincentym K. wykazanej. Od tego obowiązku Paulina D. jako z tytułu legatu właścicielka wspomnionęj realności Wincentego K. przez wydanie dekretu dziedzictwa po tymże i zaintabulowanie jej za właścicielkę, nie została bynajmniej uwolnioną, albowiem dekret dziedzictwa z istoty swęj w prawach i obowiązkach legataryuszów z rozporządzenia ostatniej woli testatora i z ustawy wynikających, żadnej nie zaprowadza zmiany.

C. k. Trybunał najwyż. zatwierdził jednak uchwałę Sądu wyższego z uwagi, iż przepis § 21 powsz. ust. hyp. nie zna takiej różnicy, któraby usprawiedliwiała przypuszczenie, iż w razie, jeżeli ktoś na podstawie zapisu za właściciela nieruchomości jest wpisany, przeciw niemu wpis prawa zastawu dla osobistego tylko długu spadkodawcy mógłby być skuteczny, chociażby nawet nie było dokumentu, zobowiązanie legataryusza uzasadniającego.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 11 maja 1880 l. 5535). J. L.

Przeciwko uchwałom, dozwalającym warunkowo na przywrócenie do pierwotnego stanu upadłego terminu, rekurs jest niedopuszczalnym.

W pewnym sporze zażądał pozwany przywrócenia terminu do wniesienia obrony, lecz z żądaniem przez Sąd krajowy w Krakowie bezwarunkowo oddalony został.

Sąd wyższy zmienił wyrok I instancji i zezwolił na przywrócenie terminu pod warunkiem złożenia pełnej przysięgi przez pozwanego.

Rekurs nadzwyczajny przedłożony c. k. Trybunałowi najwyż., odrzucony został przez tenże Trybunał z uwagi, że według § 495 ust. sąd. w razie dozwoleń przywrócenia upadłego terminu, bez względu czy takowe dozwoleń zostało bezwarunkowo lub warunkowo, ustaje dalszy sądowy bieg sprawy restytucyjnej i odwołanie się do Sądów wyższych jest niedopuszczalne.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 9 grudnia 1880 l. 13.030). J. L.

Od uchwały Sądu krajowego wyższego, którą zatwierdzono lub zmniejszono grzywnę, nałożoną z powodu ubliżającego godności Sądu wyrażania się w sprawie karniej, dalsze odwołanie się do Trybunału kasacyjnego jest niedopuszczalne.

W sprawie karniej akademika Jana W. przeciw Rudolfowi W. kwestorowi Uniwersytetu, o obrazę czci z § 487 ust. karn., uwolniony został Rudolf W. w myśl § 259 lit. 3 post. karn. od oskarżenia tak w Sądzie pow. m. del. we Lwowie, jakoteż w Sądzie krajowym jako apelacyjnym.

Przeciw orzeczeniu apelacyjnemu wniósł Jan W. zażalenie, które rez. Sądu pow. z d. 23 grudnia 1879 l. 16.957 w myśl §§ 33 i 479 post. karn. jako niedopuszczalne odrzucone zostało. Gdy zaś Jan W. w zażaleniu tém użył wyrazów godności Sądu ubliżających, przeto równocześnie skazano go w myśl § 192 ces. pat. z 3 maja 1853 nr. 81 dz. u. p. na zapłacenie grzywny 25 złr. ewentualnie na 5-dniowy areszt.

Wskutek zażalenia Jana W., zmniejszył Sąd wyższy we Lwowie uchwałą z 30 marca 1880 l. 7864 grzywnę na 10 złr. ewentualnie 2-dniowy areszt, z uwagi, że Jan W. działał w błędnym pojęciu ustaw i przysługujących sobie praw, że dalej młody wiek rozdrażnienie żalącego się poniekąd usprawiedliwia.

Wniesione przeciw temu orzeczeniu zażalenie kasacyjne Jana W., odrzucone zostało uchwałą Sądu krajowego karnego z 28 czerwca 1880 l. 8922 jako niedopuszczalne.

Od tej uchwały wniósł Jan W. rekurs, a Sąd wyższy przychylając się do tego rekursu, z uwagi iż nadzw. rekurs od orzeczeń, na zasadzie cyt. § 192 wydanych, nie jest zabroniony, uchwałą Sądu kraj. do l. 8922 zniósł i sprawę najw. Trybunałowi do rozstrzygnięcia przedłożył.

Najw. Trybunał kasacyjny odrzucił jednak zażalenie Jana W. jako nienadające się do urzędowania, albowiem kara porządkowa nałożoną została przez Sąd karzący w karno-sądowym postępowaniu w sprawie o przekro-

czenie, zatem odwołanie się do Trybunału kasacyjnego w niniejszym przypadku ustawą nie jest dozwolone, zwłaszcza że procedura w sprawach karnych w ogóle nie zna prawnego środka nadzwyczajnej rewizji. Nie zmienia stanu rzeczy okoliczność, iż niższe Sądy w uzasadnieniu swych orzeczeń powołały się na § 192 pat. z 3 maja 1853 nr. 81 dz. u. p., a nie na ustawę karną, albowiem okoliczność ta cywilno-sądowej ingerencji najwyż Trybunału uzasadnić nie może, gdyż takowa w sprawach karnych bezwarunkowo jest wykluczona.

(Orzeczenie c. k. Trybunału najwyższego z dnia 21 kwietnia 1881 l. 4375). Str.

Orzeczenia c. k. Trybunału kasacyjnego.

Strzelba do składania jako broń zakazana (§ 2 patentu z 24 października 1852). Orzeczenie z 6 grudnia 1880 l. 11843. (Ogłosz. urząd. pod nr. 298).

B., u którego znaleziono strzelbę do składania został wyrokiem Sądu obw. w Wiener Neustadt uznany winnym kradzieży, zaś od oskarżenia o przekroczenie z §§ 2 i 8 ces. pat. z 24 października 1852 uwolniony z powodu że strzelby do składania nie są bronią zakazaną.

Trybunał kasacyjny przychylił się do zażalenia nieważności przez Prokuratorę rządową wniesionego i zasądził oskarżonego za posiadanie strzelby do składania w myśl § 32 powołanego patentu na grzywnę 5 złr. a. w. względnie na karę 24 godzin aresztu, z następujących powodów: Według § 2 pat. z 24 października 1852 jest wszelkie narzędzie, które nie służy do wykonywania sztuki lub rzemiosła, ani do domowego użytku, a dając się łatwo ukryć do podstępnych napadów, użytóm być może, bronią zakazaną. Że zaś pod to pojęcie podpada strzelba do składania, nie ulega wątpliwości, zwłaszcza gdy takowa w niczém nie ustępuje strzelbie w lesie ukrytej, jaką ustawodawca w § 2 powołanego patentu jako przykład określonej tamże zakazanej broni wymienia. W obec tego należało przychylić się do zażalenia nieważności w myśl § 288 l. 3 post. karn.

Księga orzeczeń c. k. najwyższego Trybunału sprawiedliwości.

Nr. 110.

Przyjęcie ubezpieczenia przez Towarzystwo ubezpieczeń wyłącznie tylko na wzajemności oparte, nie jest czynnością handlową po myśli art. 271 ustępu 3. kod. h. — Towarzystwa ubezpieczeń wyłącznie tylko na wzajemności oparte nie są spółkami handlowymi.

Orzeczenie to opiera się na następujących powodach: Jak wiadomo istnieją wprawdzie w Austrii przepisy administracyjne, które stanowią o potrzebnym do zakładania towarzystw ubezpieczeń przyzwoleniu i normują nadzór zwierzchniczy Państwa, tudzież obrót ich majątkiem, jak to w szczególności czyni regulamin rozporząd. min. z 18 sierpnia 1880 r. l. 110 dz. u. p. ogłoszony; jednakże pod względem natury prawnej kontraktu o ubezpieczenie, którego i ustawa handlowa nie uwzględniła, dotąd jeszcze ciągle rozstrzygają postanowienia kod. cyw. (§§ 1287 do 1392).

Pierwszém pytaniem, które tutaj rozwiązać należy, jest to, czy ubezpieczenie za opłatą premii, uskutecznione przez Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń, jest także po myśli art. 271 ustęp 3 k. h. samo przez się przedmiotową czynnością handlową. Pytanie to było już przedmiotem dyskusji przy obradach nad kodeksem handlowym, przy których jednak większość komisji norymberskiej (ob. protokoły str. 5056) takowe uchyliła. Jakkolwiek odnośne

protokoły nader są cennym materyałem do interpretacyi kodeksu handlowego, szczególnie tam, gdzie rozchodzi się o zbadanie dążności, jaka ustawodawstwu przewodniczyła, to jednak opieranie się jedynie na nich nie byłoby dostatecznem, lecz należy wywieść odpowiedź tylko z pojęcia kontraktu o zabezpieczenie i z rdzennego charakteru czynności handlowej w ogólności.

Kontrakt zabezpieczenia jest według § 1288 k. c. umową, mocą której bierze kto na siebie szkodę, która drugiemu bez jego winy wydarzyłaby się mogła i obowiązuje się, za pewną cenę dać mu umówione wynagrodzenie.

Już zamieszczenie postanowień o tym kontrakcie w rozdziale o kontraktach losowych, mających tę cechę, że strony przypadkowi pozostawiają rozstrzygnięcie, która z nich z kontraktu korzyść odnosi, dowodzi, że i nasze cywilne prawo pojmuje kontrakt zabezpieczenia jako umowę spekulacyjną. Do tego jednak i to należy, by świadczenie wzajemne ubezpieczonego było ściśle oznaczonem i by tenże po nad takowe żadnej dalszej nie ulegał odpowiedzialności.

Tak samo i handlowe prawo w całej swjej treści rdzeń pojęcia czynności handlowej, opiera na spekulacyi, na nadziei osiągnięcia zysku, czyli pomnożenia mienia, a gdzie tego celu nie ma w czynności prawnej przynajmniej po jednej stronie, nie może być mowa o czynności handlowej.

Wzajemne zaś ubezpieczenie polega na zgodnej woli kilku osób, ponoszenia spólnie szkody, któraby jedna z nich ponieść mogła w skutek zdarzenia przypadkowego, a celem premii z reguły z góry płacić się mającej jest tylko przysporzenie funduszu na pokrycie zeń szkody, jakaby w pewnym okresie czasu wydarzył się mogła któremu z członków stowarzyszonych. Celem takiej umowy nie jest przeto nabytek mienia, lecz raczej utrzymanie już istniejącego; każdy członek jest ubezpieczonym pod względem swojej szkody, a zarazem ubezpieczającym szkodę reszty; wkładka uiszczająca się mająca nie jest premią po myśli § 1288 k. c., z której uiszczeniem ustaje wszelka dalsza odpowiedzialność ubezpieczonego, a która w wypadku, gdy szkody wynagrodzić się mające nie dosięgają wysokości wpłat, jest zyskiem ubezpieczonego, — lecz jest ona tylko zaliczką, a ubezpieczający odpowiada nadto przy wzajemnem ubezpieczeniu w części krotnej za szkodę innego członka, o ile jej nie pokrywają uiszczone zaliczki, ma zaś także prawo udziału w ewentualnej nadwyżce i otrzymania przypadającej z niej nań części w formie oznaczonej.

W tém prawnem zapatrywaniu nie zmienia ewentualne statutowe umorzenie funduszu założenia, lub przysporzenie funduszu rezerwowego, pozostającego, jak długo trwa spółka, własnością wszystkich członków. Jeżeli zaś prócz ubezpieczonego są stałymi członkami także kapitaliści, którzy w zamian za ryzyko swego kapitału mają osobny udział w zysku, wówczas nie masz już wzajemnego Towarzystwa ubezpieczeń, lecz jest spółka mieszana, do której zasady o tamtych nie mają zastosowania.

Gdzie tedy stowarzyszenie składa się wyłącznie tylko z wzajemnie ubezpieczonych, a premia nie jest stałą bez dalszej odpowiedzialności, tam zachodzi w umowie brak znamion kontraktu ubezpieczenia z § 1288 kod. cyw. równie jak przedmiotowej czynności handlowej; pomimo tego jednakże czynność podmiotowo może być handlową po stronie ubezpieczonego, np. kupca, który prowadząc przedsiębiorstwo, zabezpiecza swe towary w wzajemnem Towarzystwie ubezpieczeń.

Gdy zaś przedmiotem art. 271 kod. handl. są tylko przedmiotowe czynności handlowe, przeto okazuje się uzasadnionem zapatrywanie, że zabezpieczenie przez wzajemne Towarzystwo ubezpieczeń za opłatą premii nie ulega postanowieniu ustępu 3 tegoż artykułu.

Przechodząc do drugiego pytania, ażali wzajemne

Towarzystwa ubezpieczeń jako spółki handlowe traktowane być winny, to i tu znów najgłówniejsze znamię każdej spółki handlowej przed oczyma mieć należy. Podstawą tychże jest wszędzie myśl, że stowarzyszenie się osób w tym celu przyszło do skutku, by zawierać z osobami trzecimi czynności do zarobku zmierzające.

Jawné spółce handlowej (art. 85), spółce komandytowej (art. 150) i spółce komandytowej na akcyje (art. 173) już ustawa stawia jako cel, prowadzenie czynności handlowych, a gdy zabezpieczenie wzajemne po myśli art. 271 ust. kod. handl. przedmiotowo nie jest czynnością handlową, przeto już tém samém takie Towarzystwo nie mogłoby do téj kategorii być zaliczonem. Lecz i do spółek akcyjnych nie możnaby zaliczać Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, chociażby dlań taką obrano formę; każdą bowiem spółkę handlową a więc i spółkę akcyjną, zakłada się w tym celu, by zawierać czynności z trzecimi osobami po za Towarzystwem jako osobą prawną stojącemi, podczas gdy Towarzystwo ubezpieczeń ogranicza swą działalność tylko na wewnątrz, na koło swoich własnych członków, o ile nie rozchodzi się tylko o prywatno-prawną lokacyą jego funduszy, a osiągnięcie zysku przewyższającego pokrycie potrzebnego funduszu rezerwowego wprost jest wykluczone. Nie może też żadnego mieć wpływu na prawną naturę wzajemnego Towarzystwa ubezpieczeń, gdy czynności swe załatwia w formie kupieckiej, i wybór swego zarządu, swe prawa i obowiązki na wewnątrz i na zewnątrz, tudzież rozwiązanie i likwidacyą Towarzystwa urządza według przepisów dla spółek akcyjnych wydanych, jak też dotąd Towarzystw wzajemnych ubezpieczeń nigdy do rejestru handlowego nie wpisywano.

To samo ma zastosowanie jak się to przez się rozumie, w wyższym jeszcze stopniu do zakładów wzajemnych ubezpieczeń pod zarządem publicznym zostających.

Zapatrywanie to potwierdza także powołane już rozporządzenie ministerjalne z d. 18 sierpnia 1880 r., które w szczególności temu zapobiega, iżby wzajemne towarzystwa ubezpieczeń nie mogły przyjmować charakteru towarzystw zarobkowych, wzbraniając w § 19 rozdziałania nadwyżki przed spłatą funduszu założenia i przed utworzeniem w wymaganéj wysokości funduszu rezerwowego, a zakazując wyraźnie w § 13 przyjmowania asekuracyi zysków innych towarzystw.

Koniecznym jest tedy także wniosek, że Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń nie są spółkami handlowemi.

(Uchwała z 30 marca 1881 l. 834 z r. 1880).

Zasady najwyższych orzeczeń.

Prawo wekslowe.

1. Osoba, której oddano weksle na zastaw, nie jest uprawnioną do zaskarżenia sumy wekslowej. (Orz. z 17 lutego 1881 l. 411 *Jur. Ztg.* nr. 20)

2. Kto w złej wierze lub ciężkiego niedbalstwa zaginiony lub umorzony weksel nabył, nie może dochodzić praw z tytułu posiadania weksla (art. 36). Na rzecz akceptanta wekseli żyrowany być może tylko przed terminem płatności (art. 10). (Orz. z 2 marca 1881 l. 496 *Jur. Ztg.* nr. 21).

3. Spór o unieważnienie nakazu wekslowego należy do Sądu kauzalnego jako rzecz wekslowa (orz. z 4 czerwca 1879 l. 6094 *Gerichts-Ztg.* nr. 39).

4. Przy ocenieniu legitymacyi do zaskarżenia wekslu, obowiążnym jest, ażali weksel znajdował się w posiadaniu osób na wekslu nie wymienionych. (Orz. z 2 grudn. 1880 l. 11621 *G. Zt.* nr. 39).

5. Żądanie o złożenie kaucyi auktorycznej w sporze wekslowym jest niedopuszczalne. (Orz. z 20 kwietnia 1881 l. 4348 *J. Bl.* nr. 23).

Prawo handlowe.

1. Zarzut, przez pozwanych reprezentantów stowarzyszenia o nieograniczonej poręce podniesiony, że przy zaciągnięciu pożyczki postanowienia statutów nie były przestrzegane, nie uwłacza prawu wierzyciela, zastrzeżonemu § 72 ust. o stow. (Orz. z 28 maja 1879 l. 1412 *Ger.-Ztg.* nr. 39).

2. Przeniesienie terminatki dotyczącej się dostarczenia okowity, ocenione być ma w myśl art. 304 wedle ustaw krajowych; przeciwny zwyczaj handlowy nie ma żadnego skutku prawnego. (Orz. z 28 maja 1879 l. 6486 *Ger.-Ztg.* nr. 41).

3. Przedłożenie ksiąg handlowych zażądane być może już w pozwie (art. 37). (Orz. z 25 września 1879 l. 10559. *Ger.-Ztg.* nr. 41).

4. Wyraźne zobowiązanie się pozwanego, iż dłużną kwotę nadeśle do miejsca pobytu powoda, nie uzasadnia w sprawach handlowych kompetencji umowy (art. 325. ust. k. i § 43. n. *jur.*) (Orz. z 7 stycznia 1881 l. 14220 *Ger.-Halle* nr. 11).

5. Wyrok wydany przeciw firmie handlowej wykonany być może przeciw spółnikom téjże firmy. (Orz. z 11 czerwca 1879 l. 5170 *J. B.* nr. 20).

6. Pytanie, czy uprawniony do sprzedawania towarów *en detail* w myśl art. 50 towary *en gros* przyjmować może, ocenione być musi w każdym poszczególnym przypadku. (Orz. z 3 marca 1881 l. 1494 *J. B.* nr. 21).

Korespondencje.

(Oryginalne korespondencje „Przegl. sąd. i adm.”)

Radomyśl 29 maja.

Podnoszę rzecz, wymagającą koniecznie zmiany. Według rozporządzenia minist. z d. 5 czerwca 1869 l. 2354, stanowiącego prawidła dla Galicyi względem języka urzędowego w służbie wewnętrznej i korespondencji z władzami, służby ma do korespondencji z władzami, urzędami i Sądami niekrajowymi, lub krajowymi ale wojskowymi, bezwzględnie język niemiecki. Ztąd poszło, że żandarmerya, mająca organizacją wojskową, używa w korespondencji z władzami nawet cywilnymi w kraju wyłącznie języka niemieckiego. Że nie jestto wcale z dobrem służby zgodne, — a z tego tylko stanowiska kwestyą tę tutaj omawiam — przyzna każdy, kto ma sposobność czytania raportów, przez posterunki żandarmeryi w kraju naszym składanych. Najczęściej stylizowane niejasno, w sposób chaotycznie zmagtwany, rażąco grzeszące przeciw prawidłom języka, mało wyczerpujące, są one najwyraźniejszym świadectwem widocznego łamania się ich autorów z trudnościami obcej sobie mowy. I nie ma wcale w tém nic dziwnego. Żandarmerya rekrutuje się przeciw z krajowców, którzy wprawdzie uczyli się po niemiecku, lecz całkiem naturalnie językiem tym obcym a nie macierzystym nie władają tak biegle, aby w nim myśli swe z równą jak w swym własnym języku łatwością, z zupełną swobodą pisemnie wyrazić. Ztąd też dla formy zewnętrznej cierpi rzecz sama, cierpi służba, bo nie rozchodzi się nam oczywiście o wdzięki stylu, ale o to, że żandarm nie mogąc się należycie w obcym języku wypisać, krępowany uciążliwą formą, jest przeto w swych raportach mniej wyczerpującym, sprawozdania jego i doniesienia są częstokroć niejasne, w stylizacji dwuznaczne, niekiedy nawet w najważniejszych ustępach niezrozumiałe, których właściwego znaczenia dopiero z osnowy całości domyslać się i takowe odgadywać trzeba. Jako próbkę, dającą poniekąd wyobrażenie o zewnętrznej formie niemieckich raportów żandarmeryi, przytaczam wyjęte z nich niektóre ustępy, w porównaniu do wieli innych raportów mniej jeszcze rażące, bo czerpię tylko z aktów, które obecnie mam pod ręką:

1. *Nach den Forschungen soll Johan Kora zum Andreas Michalik gegangen und hat ihm die entwendete Barste abgegeben, hingegen ihm den Pelzwerk, welchen*

er zum zeitweiligen Gebrauch übernommen hatte, geschenkt wurde und vom Dienste entlassen worden ist.

2. *Gendarm N. N. begab sich auf die Nachforschung und hat von dem Mateas Bury erfahren, dass dieser Ferkel durch den Johan Banek und Martin Kulik von Brzeslaw bis nach Wylow gebracht haben und angab, dass er selbst dabei anwesend war, wie der Beschädigte dahingekommen ist und seinen Ferrkel abgenommen habe.*

Należałoby tedy koniecznie domagać się zmienienia przywiedzonego na wstępie rozporządzenia minist. w tym kierunku, aby do korespondencji przynajmniej posterunków w żandarmeryjnych z władzami cywilnymi w kraju służył język polski. Byłoby to tém właściwsze i słuszniejsze, iż żandarmerya, jakkolwiek wojskowo uorganizowane ciało stanowi, jest wszakże z przeznaczenia swego przewodziłstkiem krajową strażą, podlega też we względzie służby bezpieczeństwa publicznego c. k. władzom administracyjnym powiatowym i krajowym, z których pierwsze, t. j. Starostwa powiatowe służbą bezpieczeństwa, przez posterunki żandarmeryi pełnią, kierują i nad takową czuwają (§ 3 nstawy z 26 lutego 1876 nr. 19 dz. u. p.). Czas więc już wielki, aby istniejącą dotychczas anomalią pod względem języka korespondencyjnego usunąć. Sprawę tę, której wagi odmówić nie podobna, polecić wypada naszej delegacji do uczynienia odpowiednich w téj mierze kroków. Życzliwy obecnie dla kraju naszego skład gabinetu pozwala tuszyć, iż takowe nie pozostałyby może bez skutku.

Ksawery Musiałowicz, adnjnkt sad.

Przypisek Redakeyi. Zdaniem naszym żandarmerya już według rozp. z r. 1869 sprawozdania i doniesienia swe do władz administracyjnych obowiązana jest czynić po polsku. Nie jest ona bowiem władzą wojskową, gdyż podlega Ministerstwu obrony kraj. — a wszystkie władze podlegające Ministerstwu obrony kraj. według § 1 rozp. z r. 1869 mają urzędować po polsku. Poszlibyśmy tedy jeszcze dalej w żądaniu t. j. nie żądalibyśmy zmiany lecz wykonania istniejącego przepisu.

Recenzje.

Sammlung der nach gepflogener öff. Verhandlung geschöpften Erkenntnisse des k. k. Reichsgerichtes von Anton Hye Ritter von Gluneeck. V Theil.

Piąty tom wydawanych przez Hyego orzeczeń Trybunału Państwa mieści w sobie orzeczenia z r. 1879 i 1880. Wydawca poprzedza takowy jak zwykle przedmową, w której zbiera i zestawia zasady już nietylko orzeczeń z tych lat, lecz w ogóle od początku istnienia Trybunału. Systematycznie dzieli judykaty na 3 kategorie t. j. rozstrzygnięcia sporów kompetencyjnych, rozstrzygnięcia o żądaniach urzędników i rozstrzygnięcia o prawach obywateli o naruszenie praw politycznych, konstytucyą zagwarantowanych.

Na uwagę zasługują szczególnie orzeczenia o sporach kompetencyjnych między władzami administracyjnymi i Sądami, a następnie szczególnie dla nas ważne są orzeczenia, odgraniczające zakres działania władz autonomicznych i rządowych. Dla urzędników orzeczenia z okazji zażeń tychże wydane, zawierają w sobie prawdziwy skarbiec kazuistyki. Ogólne znaczenie mają wszelako judykaty o prawach obywatelskich. I tak np. z pomiędzy zawartych w V tomie orzeczeń, zasługują na uwagę znane orzeczenie, uznające, że Rząd wydając lichwiarzy z Wiednia, naruszył prawo wolności przesiedlania się; dalej również znane orzeczenia o języku ruskim w Galicyi i o prawie Ministerstwa do reformowania orzeczeń antonomicznej Rady szkolnej krajowej w Galicyi. Wydawca kończy swą przedmowę życzeniem, aby zbiory te były przyczynkiem do pożądaney

kodyfikacji prawa administracyjnego w Austrii i wyrażą zdanie, iż najgłówniejszą wadą ustroju Trybunału Państwa jest tegoż charakter czysto akademiczny.

Cóż z tego — woła autor — że Trybunał orzeka, iż ta lub owa władza naruszyła prawo konstytucyjną zagwarantowane, skoro orzeczenie władzy nie może być cofniętym, krzywda naprawioną. Podnosząc owe wadliwości ustroju, autor zapytuje, czy dzisiejsza konstytucja polityczna jest tego rodzaju, żeby można się spodziewać zmiany w tym właśnie kierunku? Odpowiadając sobie, że nie, kończy słowem: *Wollen wir lieber warten!* Ustawa o Trybunale Państwa jest jak wszystkie ustawy zasadnicze, dziełem stronnictwa „wiernokonstytucyjnego“ w tegoż najświetniejszym rozkwicie, za t. zw. Bürgerministerium. Dziwnem się to wydać musi, że autor, jeden z filarów tego stronnictwa, za złe ma obecną konstellacyi właśnie to, iż nie chce zmienić ustawy, przez stronnictwo przeciwnie wydaną — a autor chce czekać na przyjscie napowrót stronnictwa swego do władzy, aby naprawiło swoją własną ustawę!

Wiadomości urzędowe

od 31 maja do 6 czerwca 1881.

(W nawiasie wskazana liczba wrędz. Gazety Lwowskiej).

Wyszczególnienia. Minister Dr. Julian Dunajewski jako kawaler orderu żel. korony I kl. otrzymał godność tajnego radcy. — Oficyał krak. wyż. Sądu kr. Jan Udrycki za gorliwą i pochwalnie uznawaną służbę złoty krzyż zasługi.

Mianowania. Praktykant sądowy Tomasz Lubicz Pajączko w ski bezpł. auskultantem.

Przeniesienia. Kom. pow. Wincenty Pol z Brzozowa do Kolbuszowy. — Koncepista Nam. Juliusz Zulauf do Brzozowa.

Opróżnione posady. 2 adjunktów sąd. w Ropczycach i 2 adj. sąd. w Rzeszowie ewentualnie w innem miejscu.

Upadłości. Majer Perlmutter kupiec w Zbarażu; uchw. S. o. w Tarnopolu z 23 maja l. 6953; k. k. sędzia p. Link, t. z. adw. Dr. Horowitz w Tarnopolu, zgł. do 23 sierpnia, likwidacya 30 sierpnia o 10 rano w Zbarażu (125).

Uwaga (do upadk.). W konk. Józefa Mahla we Lwowie st. zarz. Dr. Jan Dobrzański, zast. Karola Michałko; kom. konk. radca Wesołowski (126).

Niewłasnowolni. Józef Boryczka ze Swarzowa marn.; kur. Franciszek Golań; uchw. S. o. w Tarnowie z 12 maja l. 5886, ogł. S. p. w Dąbrowy z 24 maja l. 4368 (123). — Semen Genik z Berezowa wyżnego marn.; kur. Jurko Genik: uchw. S. o. w Kołomyi z 10 marca l. 1846; ogł. S. p. w Peczyżniynie z 26 kwietnia l. 2177 (125).

Ogłoszenia urzędowe.

L. 4863. **Ogłoszenie.** L. 106.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowo-wekslowy w Przemyśle ogłasza, iż dnia 28 kwietnia 1881 wykreśloną została z rejestru handlowego firm spółkowych, firma: S. Wahrhaftiga wdowa i syn (S. Wahrhaftigs Wittwe & Sohn), a natomiast wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych, firmę: S. Wahrhaftig syn (S. Wahrhaftigs Sohn), handel bławatny w Jarosławiu.

Przemyśl 4 maja 1881.

Trusz.

L. 6437. **Protokółowanie firmy.** L. 107.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych, firmę: „Aleksander Kozłowski“, dla przedsiębiorstwa propinacyjnego i młyna w Ochrymowcach w pow. zbarazkim.

Tarnopol dnia 11 maja 1881.

L. 15.343. **Ogłoszenie.** L. 108.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszém, że firma: Józef Kurzweil, szynkarz we Lwowie, w rejestr handlowy dla firm pojedynczych dnia 1 kwietnia 1881 została wpisana i przy niej uwidoczniiono, że właściciel tej firmy Józef Kurzweil takową swém imieniem i nazwiskiem podpisywać będzie.

Lwów dnia 9 kwietnia 1881.

Teodorowicz.

L. 3170. **Ogłoszenie.** L. 109.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych, firmy: „Süssmann Peltz“, którą tenże używać będzie jako spekulant pieniężny w Krakowie, podpisując takową: „Süssmann Peltz“.

Kraków 11 lutego 1881.

L. 7647. **Ogłoszenie.** L. 110.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych, firmy: „Leib Heller“, którą tenże używać będzie jako właściciel browaru piwnego w Gdowie, podpisując takową: Leib Heller.

Kraków dnia 26 marca 1881.

L. 33.385. **Ogłoszenie.** L. 111.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszém, że firma: „Gorzelnia parowa i młyn parowy w Siebieczowie“, w rejestr handlowy dla firm pojedynczych dnia 19 lipca 1880 wpisana została, a przy niej uwidoczniiono, że właściciel tejże firmy Stanisław Polanowski takową swém imieniem i nazwiskiem pod napisem: „Gorzelnia parowa i młyn parowy w Siebieczowie“ podpisywać będzie.

Lwów dnia 24 lipca 1880.

Teodorowicz.

L. 12.181. **Ogłoszenie.** L. 112.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisać w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, przy firmie Towarzystwa zaliczkowego w Białej, iż na zgromadzeniu ogólném, odbytém dnia 24 kwietnia 1881 na przeciąg trzechletni wybrani zostali: Józef Szporek jako dyrektor kasy i Wincenty Kolarzik jako dyrektor kontroli, którzy w imieniu Towarzystwa następnie podpisywać będą: Józef Szporek, W. Kolarzik.

Zarazem poleca wykreślenie z rejestru przy firmie tegoż Towarzystwa b. dyrektora kasy Ludwika Chrapczyńskiego i b. dyrektora kontroli Józefa Czerniewicza.

Kraków dnia 20 maja 1881.

Sprostowanie pomyłki drukarskiej.

W nrze 22 *Przeglądu sąd. i adm.* w korespondencyi z Krakowa, poświęconej sprawie konwersyi długów hypot., na str. 183 w kolumnie 2. w wierszu 28 przez opuszczenie słów: „z hypoteki usunąć i na jej miejsce inną wierzytelność“, odnośny ustęp stał się niezrozumiałym i takowy brzmi w właściwej osnowie:

„a) iż właściciel hypoteki bez wpływu woli wierzycieli uciążliwą wierzytelność z hypoteki usunąć i na jej miejsce inną wierzytelność równie wysoką a mniej uciążliwą wsunąć może“.

T r e ś ć :

O znaczeniu i skutkach orzeczeń najw. Trybunału sprawiedliwości w procesie cywilnym. Wykład habilitacyjny Dra Aleksandra Janowicza. — Pogląd na zasady i treść nowego projektu procedury cywilnej przez prof. Dr. Augusta Balasitsa. — Przegląd tygodniowy. — Praktyka sądowa. — Orzeczenia Trybunału kasacyjnego. — Księga orzeczeń najw. Trybunału sprawiedliwości. — Zasady najwyższych orzeczeń. — Korespondencya. — Recenzja. — Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia urzędowe.